Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 23 stycznia 1937 r. | Nr. 23

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

TRAGEDIA SZKOLNICTWA

Min. Swiętosławski w czarnych barwach maluje stan oświaty w Polsce

WARSZAWA, 22.1. (tel. wł.) Dziś przed południem komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa WR. i OP. Jako pierwszy zabrał głos p. minister WR. i OP. prof. dr. Swiętosławski.

Minister zaznaczył na wstępie, że pragnie oświetlić sytuację, będącą rezultatem długotrwałego kryzysu finansowego i gospodarczego, który pozostawił po sobie **ślady olbrzymiego spustoszenia w całym jego resorcie, spustoszenia, które w niczym nie ustępuje zniszczeniom wywoływanym przez najgroźniejsze klęski żywiołowe.**

Mimo stałego przyrostu dzieci w wieku szkolnym, budżet oświaty ulegał stałemu kurczeniu się, liczba nauczycieli pozostawała bez zmiany i dopiero w ub. roku powiększono liczbę etatów o 2000 do 70.000. W innych państwach mających tę samą liczbę dzieci w wieku szkolnym, liczba nauczycieli przekracza 100.000 i dotych etatów dążyć musi Polska.

Podobnie katastrofalnie przedstawia się kwestia pomieszczeń szkolnych oraz mieszkań dla nauczycieli. Gdyby budowa izb szkolnych postępowała w tym tempie, co obecnie (w tym roku oddanych będzie do użytku około 2.500 izb) trzebaby 18 lat dla zrealizowania całego programu.

Nie lepiej przedstawia się rzecz w szkolnictwie średnim. Około 25 proc. kandydatów zgłaszających się do gimnazjów państwowych musiało odpaść lub wstąpić do gimnazjów prywatnych.

Ministerstwo oświaty opracowało szczegółowo plan budowlany na najbliższe 4 lata na ogólną sumę 96 mil. zł.

BUDŻET OŚWIATY

W roku bież. budżet oświaty powiększony został o 7,470.660 zł. Jest to powiększenie drobne w porównaniu z potrzebami, umożliwi ono jednak przynajmniej realizację planu, stopniowego powiększania etatów nauczycielskich o 4000 rocznie. Poza tym budżet przewiduje nieznaczne podwyższenie godzin nadliczbowych i kontraktowych o 10 tys godzin.

Nowe etaty przeznacza się na uruchomienie nowych punktów szkolnych i na zwiększenie liczby nauczycieli w punktach już istniejących, co pozwoli na nieznaczne usunięcie przeciążenia nauczycieli liczbą uczniów.

Co się tyczy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych to Ministerstwo ma zamiar uruchomić 40 liceów pedagogicznych oraz 5—7 pedagogiów, oprócz istniejących już 4.

Budżet nie obejmuje budownictwa szkół powszechnych a **brak nam dla należytej realizacji powszechnego nauczania około 45.000 izb szkolnych i odpowiedniej liczby mieszkań nauczycielskich.**

SZKOŁY ŚREDNIE

W zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, Ministerstwo przewiduje organizowanie nowych liceów ogólnokształcących łącznie z gimnazjami. Licea ogólnokształcące i zawodowe organizowane będą w zasadzie w tych miejscowościach, w których istniały dawniej pełne gimnazja 8-letnie. Program liceum dzielić się będzie na 4 wydziały: humanistyczny, klasyczny matematyczno - fizyczny i przyrodniczy. Program oparty będzie na zasadzie elastyczności i pewnej swobody realizowania programów przez nauczycieli.

Co się tyczy podręczników, to Ministerstwo zniosło obecnie szereg ograniczeń, **a więc nie będzie już okresu na które zatwierdza się podręczniki,** ani też nie będzie ograniczona liczba podręczników, dozwalanych do użytku.

SZKOŁY ZAWODOWE

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego, postanowienia ustawy ustrojowej realizuje się stopniowo. **Obecna sieć szkół zawodowych nie jest wystarczająca.** Większość tych szkół prowadzona jest przez instytucje prywatne lub samorządowe. Ministerstwo dążyć będzie do zreorganizowania i przekształcenia w bież. roku szkolnym około 57 szkół na szkoły typu licealnego a mianowicie 27 liceów w dziale szkolnictwa przemysłowego, 17 handlowych i administracyjnych, 9 rolniczych i ogrodniczych i 4 gospodarczo-społeczne. Ponadto zamierzone jest uruchomienie około 15 szkół przysposobienia zawodowego II stopnia, a więc dla kończących obecnie 4 klasę gimnazjum ogólnokształcącego. Poza tym Ministerstwo pragnie przedstawić Izbom jeszcze w tej kadencji, projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół dokształcających.

Kredyty na oświatę pozaszkolną są nadal niewystarczające. **Wciąż jeszcze aktualne zagadnienie analfabetyzmu i półanalfabetyzmu spowodowało konieczność podjęcia ostatnio akcji dokształcania przedpoborowych w zakresie elementarnym.**

UNIWERSYTETY

Podobne spustoszenia, jak i w innych działach, widzimy również i w dziale akademickim. Na 824 katedr zwyczajnych i nadzwyczajnych, nie obsadzonych jest 143, czyli 17 proc.

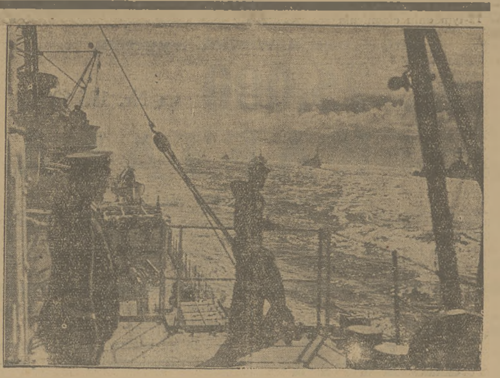
ROZRUCHY ANTYSEMICKIE

Co się tyczy spraw młodzieży, to rozpoczęto w tym roku akcję, zmierzającą do udostępnienia niezamożnej młodzieży, zwłaszcza pochodzącej ze sfer włościańskich i robotniczych wstępu do wyższych uczelni.

Mówiąc o uczelniach akademickich, podkreśla min. Swiętosławski, niepodobna pominąć milczeniem sprawy rozruchów, które miały miejsce w miastach uniwersyteckich. Powody tych rozruchów, minister widzi w tym, że rozpolitykowana część młodzieży stoi na stanowisku, iż powinna wszelkimi sposobami prowadzić akcję, skierowaną przeciwko żydom. To zachowanie się młodzieży, mówi minister, znajduje niestety poparcie części starszego społeczeństwa. Młodzież występuje z żądaniami, aby władze akademickie przeznaczyły z góry oddzielne miejsca dla żydów i dla chrześcijan. Wydanie takiego zarządzenia uważa minister na niemożliwe. Zdaniem mówcy, ani ta młodzież, ani sympatyzująca z nią część starszego społeczeństwa nie zdają sobie sprawy, że przeżywana obecnie chwila dziejowa, wymaga jak najdalej posuniętego skupienia wszystkich szczerych patriotów i prawych obywateli. To też minister widzi głęboki tragizm w tym zaślepieniu menerów ruchu antysemickiego, którzy nie widzą, jaką przysługę oddają elementom wywrotowym.

Zakończenie swego przemówienia poświęcił minister sprawie wychowania, podkreślając, przede wszystkim konieczność harmonijnej współpracy szkoły z domem rodzinnym uczniów i okazywanie sobie wzajemnej pomocy w sprawach dotyczących wychowania dziecka.

Drugim bezspornym zagadnieniem wychowania jest żywa troska o zdrowie fizyczne i moralne młodzieży. Należy też rozwijać w młodzieży odwagę i samodzielność myśli, siłę woli i hart ducha. **Należy wreszcie wszczepiać w młodzież miłość ojczyzny, wraz ze świadomością, że miłość ta musi być ofiarna i oparta na głębokim zrozumieniu, czym jest niepodległa i silna Polska.**



FRANCUSKA FLOTA NA ATLANTYKU

Francuska flota wypłynęła na Atlantyk, udając się na wybrzeże marokańskie.

W rocznicę powstania STYCZNIOWEGO

WARSZAWA, 22.1 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym, w związku z 74 rocznicą powstania styczniowego, w szeregu miast odbyły się uroczystości. W Warszawie odprawił nabożeństwo ks. biskup Gawlina. W nabożeństwie wzięli udział weterani powstania oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie weterani udali się do Belwederu, gdzie złożyli wieniec i zwiedzili pamiątki po ś. p. Marsz. Piłsudskim, a następnie zostali przyjęci przez Marsz. Rydza-Śmigłego.

Wieczorem podejmowała weteranów bardzo serdecznie p. Marszałkowa Piłsudska.

Ojciec święty umierający

Papież cierpi na okropne bóle

WATYKAN, 22.1. (tel. wł.) — Stan zdrowia Ojca św. jest w dalszym ciągu jak najbardziej groźny. Ojciec św. dwukrotnie stracił przytomność. W godzinach wieczornych Papież uległ ciężkiemu atakowi serca i stracił przytomność po raz trzeci. Lekarz przyboczny dr. Milani, który nie odstępuje od łoża Piusa XI, z trudem przywrócił Ojca św. do przytomności. Zastosowano zastrzyki wzmacniające akcję serca.

Koła watykańskie nie tają już, że **stan Ojca św. jest bardzo groźny.** Choroba robi gwałtowne postępy, posuwa się coraz dalej puchlina nóg i istnieją obawy wywiązania się gangreny.

Ojciec św. cierpi nadal okropne bóle. Na skutek cierpień, Ojciec św. jest ogromnie zmęczony i zdenerwowany. ale szczególne zaniepokojenie lekarzy i kół watykańskich budzą okresy zupełnej apatii, w którą Papież zapada co raz częściej.

Ani w Watykanie, ani w Rzymie nikt już nie wierzy w możliwość powrotu Papieża do zdrowia. Podobno prof. Milani, i inni lekarze, pod których opieką znajduje się Papież, **tracą już resztki nadziei,** nie tają jednak, że wobec silnego organizmu Ojca św. walka ze śmiercią może potrwać czas dłuższy.

We wszystkich kościołach rzymskich odbyły się nabożeństwa na intencję Ojca św. W nabożeństwach tych wzięły udział tłumy wiernych.

Kolegium kardynalskie, które na wypadek zgonu Ojca św. zadecydowało by w konklawe o wyborze nowego Papieża składa się **z 66 kardynałów, w tym 37 kardynałów Włochów i 29 cudzoziemców.**

52 kardynałów z liczby 66 mianował obecny Papież Pius XI. Jedynym kardynałem, którego kreował jeszcze Leon XIII jest kardynał Leon Skrbensky, z pochodzenia Czech.

NIECO LEPIEJ

RZYM, 22.1 (tel. wł.). Ojciec św. czuje się nieco lepiej. Dzisiaj przeniesiono go na fotel. Siedząc w fotelu Ojciec św. przyjął jednego z kardynałów a następnie wysłuchał Mszy św. za duszę ś. p. Papieża Benedykta XV.

Księżna Julianna na wycieczce narciarskiej

Jan Kiepura przybył do Krynicy

KRYNICA, 22.1 (tel. wł.). Ks. Julianna po tygodniowym niedomaganiu po raz pierwszy opuściła wczoraj swój apartament w hotelu „Patria" i wzięła udział wraz ze swoim mężem ks. Bernardem w wycieczce narciarskiej w kierunku Tylicza. Niedomaganie księżnej powstało wskutek przemęczenia uroczystościami oraz podróżą i lekkim przeziębieniem. Księżna wygląda dobrze i dopisuje jej humor. Trzeba podkreślić że ks. Julianna czyni duże postępy w jeździe na nartach.

Dziś odbędzie się specjalny pokaz dla pary książęcej filmu „Tańce polskie" wykonane przez wytwórnię „Foxa". W czasie wczorajszej wycieczki narciarskiej operatorzy filmowi dokonywali zdjęć z tej wycieczki oraz fotografowali bardziej malownicze krajobrazy na całej trasie, którą przebyła para holenderska, mianowicie od alei Pułaskiego do granicy czechsłowackiej. Para książęca udzieliła swej zgody na dokonywanie tych zdjęć.

Dziś przybył do Krynicy Jan Kiepura 4 dni przed terminem, by móc powitać dostojnych gości przed opuszczeniem przez nich Polski. Data wyjazdu książestwa nie jest jeszcze znana. Wiadomo jedynie, że zamierzają oni zwiedzić Zakopane i Kraków, stamtąd zaś udadzą się wprost do Austrii, gdzie bawi królowa Wilhelmina, matka księżnej Julianny.

Rzeczywistość polska

w przemyśle hutniczym

Ukazała się na półkach księgarskich interesująca praca p. Janusza Ignaszewskiego zatytułowana: „W obliczu zasadniczych przeobrażeń". (Katowice — 1936 str. 40) Tematem pracy jest sytuacja hutnictwa w skali ogólno światowej z szczegółowym oświetleniem położenia hutnictwa polskiego.

„W hutnictwie światowym — praca wre — pisze na wstępie p. Ignaszewski — i to we wszystkich dziedzinach. Kryzys należy do przykrych wspomnień niedalekiej przeszłości. Wybitna poprawa gospodarcza rozwija się, poza rosnącym wpływem normalnych czynników koniunkturalnych, na podłożu gorączkowej akcji zbrojeń." Na całym świecie zaznaczył się olbrzymi rozwój hutnictwa, produkcja podskoczyła w sposób gwałtowny, koncerny hutnicze dokonały olbrzymich inwestycyj. Autor przytacza szereg niezmiernie interesujących opinii i cyfr, w sposób plastyczny charakteryzuje współczesne położenie i rozwój hutnictwa światowego.

Na tym ogólnym tle wspaniałego rozkwitu hutnictwa rzeczywistość polska rysuje się w ciemniejszych kolorach. Wprawdzie i u nas produkcja ogromnie wzrosła, ale tempo rozbudowy hutnictwa polskiego w porównaniu z zagranicznym jest bardzo powolne.

„Główną przyczyną leniwego tempa poprawy i zaporą, która odgradza hutnictwo polskie od możności korzystania z koniunktury światowej — na równi z pozostałymi konkurentami zagranicznymi — pisze p. Ignaszewski — jest utrzymywanie przez Polskę nieuzasadnionego gospodarczo, niskiego poziomu cen żelaza, podczas gdy ceny te we wszystkich innych państwach przeszło od czterech lat nieustannie zwyżkują.

W toku dalszych wywodów autor najzupełniej przekonywująco uzasadnia konieczność takiej podwyżki, która doprowadziła by do stanu opłacalności hutnictwa.

„Zapewnienie naszej rodzimej produkcji hutniczej — konkluduje autor — dostosowanego do naszych warunków stopnia opłacalności, ugruntuje zdrowe podłoże, na którym dopiero będzie się mogło oprzeć realizowanie wielkich, a coraz bardziej palących zadań i nakazów, jakie hutnictwu zakreśla rzeczywistość polska.

Trzeba się wreszcie zdecydować: albo wegetacja i stopniowy zanik — albo rozwój, uparte dążenie wzwyż i mocarność".

Z Ligi Narodów

GENEWA, 22.1 (tel. wł.). Minister Beck konferował dzisiaj z ministrem Edenem.

Komisja sanitarna, która z ramienia Ligi Narodóów badała położenie sanitarne Madrytu, złożyła sprawozdanie. W pracach komisji wziął udział z ramienia Polski dr. Wroczyński i dwóch cudzoziemskich rzeczoznawcóów. Okazuje się, że stan sanitarny Madrytu jest zadawalający. Istnieje jednak obaw braku mięsa.

Komisja zaleciła ewakuację Madrytu i proponuje udzielenie w tym względzie pomocy władzom hiszpańskim przez Ligę Narodów.

Powrót P. Prezydenta R. P.

PREMIER I WICEPREMIER NA ZAMKU

WARSZAWA, 22.1. (tel. wł.) Po parodniowym pobycie w Białowieży Pan Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy.

Pan Prezydent przyjął prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Znowu katastrofa

NA KOLEI

LWÓW, 22.1. (tel. wł.) Dzisiejszej nocy o godz. 21.18 nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego między Sadową Wisznią a Rodatyczami. 5 wagonów pociągu zostało rozbitych. Zatarasowały one oba tory. Wskutek tego nastąpiło opóźnienie pociągów przychodzących z Warszawy do Lwowa.

Wczorajsza giełda

Papiery procentowe: 4 proc. Poż. Dolarowa 46.25, 3 proc. Poż. Inwestycyjna I em. 64, II em. 64.75, 5 proc. Poż. Konwersyjna 52.75, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 446., 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49.

Akcje: Bank Polski 107, Lilpop 13.25 Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27, Ostrowiec 25,50, Modrzejów 6.15, Haberbusch 38.

Bombardowanie Ceuty

I MALAGI

PARYŻ, 22.1 (tel. wł.). Dziś powstańcze samoloty bombardowały Malagę, wyrządzając wiele szkód. Natomiast samoloty wojsk czerwonych bombardowały port w Ceucie i uszkodziły arabski parowiec, który miał zawieźć pielgrzymów do Mekki. Kilku pątników zostało zabitych.

Zgniecenie resztek oporu

W ABISYNII

RZYM, 22.1 (tel. wł.). Z Abisynii donoszą, że marszałek Graziani pokonał resztki oddziałów Rasa Desty, który zorganizował opór przeciw Włochom Do niewoli dostało się wielu dygnitarzy abisyńskich.

Kiedy odbędzie się proces

INŻ. A. DOBOSZYŃSKIEGO

KRAKÓW, 22.1. Jak już donosiliśmy o ukończeniu śledztwa, akta sprawy inż. Doboszyńskiego i tow. odeszły do prokuratury, gdzie prok. dr. Bogdan Szypuła przepracowuje je i na podstawie ich sporządzi akt oskarżenia.

Sfery prawnicze snują obecnie przewidywania o terminie procesu. Utrzymuje się twierdzenie o możliwości procesu już w końcu marca, jeśli się jednak zważy, iż akta procesu przekracza ją 1000 stron pisma maszynowego, to prawdopodobniejsza jest druga wersja że proces wyznaczony zostanie na koniec okresu wiosennego.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj padły następujące większe wygrane loterii klasowej:

20.000 zł. na nr. 104845

132147 143145 144882 147892

1.000 zł. na n-ry: 15622 21087 30421 32824 35340 54001 57891 60497 61677 65695 72740

10.000 zł. na nr. 88256

5.000 zł. na nr. 97513

2.000 zł. na n-ry: 28842 44446 48726 55916 58084 76969 79080 115861 116614 124829 83135 85972 86878 86810 90283 91461 96410 97541 98919 107871 108750 115120 119340 120862 129911 139953 143432 156813 173138 177754 189158 193580

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

75)

Pułkownika wszystkie te sprawy obchodziły daleko mniej, aniżeli kłopoty osobiste, słuchał więc tylko jednym uchem. Jeżeli Johnson nie udzieli mu pomocy, może się to bardzo źle skończyć.

Drzwi wejściowe były jak zawsze zamknięte na cztery spusty i trzeba było długo kołatać, nim pojawił się służący, który uniżenie ukłonił się pułkownikowi, ale ze zdumieniem i przestrachem spojrzał na nieznanego sobie Hearsona. Nie było jeszcze dziś dzwonka z pokoju pana i nie wiedział teraz, co robić. Na wszelki wypadek powiedział:

— Nie wiem, czy będzie można dziś rozmawiać z panem. Miał bardzo ciężki atak i doktór zalecił mu zupełny spokój Jednakże — dodał widząc rozczarowane miny gości — niech panowie będą łaskawi poczekać. Sprawdzę jeszcze. Czasami pan prędko przychodzi do siebie. W każdym razie jeśli nie będzie spał, zamelduję mu panów. Pan pułkownik Rowcliffe i pan...?

Spojrzał pytająco na Hearsona i ten niecierpliwie zaczął skubać wąsy.

— Hearson z Chesterhills. Proszę powiedzieć panu, że chodzi o sprawę nadzwyczaj ważną.

Służący otworzył drzwi salonu, który urządzony był wyjątkowo staromodnie i woniał stęchlizną. Pułkownik padł na fotel, towarzysz jego zaczął niecierpliwie latać.

— Nie to niemożliwe, tym razem musi się udać... Przemyślałem wszystko do najdrobniejszych szczegółików... — nerwowym ruchem wyciągnął z kieszeni zegarek. — Kwadrans na dwunastą. Jeśli nas zaraz przyjmie, można by jeszcze zdążyć do banku.

Nie zaraz jednak zostali przyjęci i sługący, który zjawił się po dobrej chwili, powiedział uprzejmie z wyrazem głębokiego ubolewania.

— Pan śpi jeszcze. Gdyby panowie zechcieli później przyjść, albo poczekać.

— Niemożliwe! — zawołał zrozpaczony Hearson i znów spojrzał na zegarek — droga trwa dwadzieścia minut, a muszę być punktualnie. Chodzi przecież o sprawę pierwszorzędnej wagi — wziął kapelusz i podszedł do zgnębionego pułkownika, by się z nim pożegnać.

— Trudno — westchnął — nigdy nic mi nie idzie gładko... Może pan będzie łaskaw powiedzieć panu Johnsonowi, że odwiedzę go jeszcze dzisiaj. Tak około trzeciej. I niech go pan odpowiednio urobi, żeby mi w ten sposób ułatwić trochę zadanie.

Rowcliffe zatrzymał się, rozglądaglądał głową i Hearson, w asyście służącego opuścił pokój.

Za progiem zatrzymał się, rozglądając się dookoła swymi krótkowzrocznymi oczyma. Pomocnik Murphy'ego, Spang, wpadł z tego powodu w ciężką rozterkę. Od wczesnego ranka trwał na posterunku, śledząc każdy krok pułkownika. Kiedy Rowcliffe wsiadł do auta, Spang uczepił się jakiejś półciężarówki i przyjechał aż tutaj. Jeśli Spang coś zrobił, to gruntownie, jakkolwiek głowa jego nie bardzo nadawała się do rozwiązywania zagadek. Skoro wskazywano mu jakiś ślad, rozwijał iście genialną pomysłowość i przedsiębiorczość w kierunku tropienia wskazanej osoby. Zgubić go było rzeczą równie niemożliwą, jak pozbyć się własnego cienia i od chwili, kiedy pułkownik zaprezentował mu swą żółtą twarz, mały człowieczek nie spuszczał go ani na moment z oczu. Całymi godzinami węszył przy jego londyńskim mieszkaniu, trafił nawet pod teatr „Parisiana" i dowiedział się wielu rzeczy, które zakarbował sobie dobrze w mózgu. Znalazł przy tym dość czasu na to, by pójść do hotelu na Bermondsey i dowiedzieć się o tajemniczego nieznajomego, wreszcie obiegł wszystkie sklepy z maszynami do pisania ze skrawkiem papieru, zawierającym słowa "...mała lady z pantera..."

(C. d. n.)

Trzy fronty w sprawie hiszpańskiej

Włosi i Niemcy, Anglia i Francja, Sowiety

Wizyta premiera Goeringa w Rzymie rzuciła wiele światła na stosunek mocarstw do tragedii, jaką przeżywa Hiszpania.

Jeśli idzie o Niemcy, to idą one ręka w rękę z Włochami. Oznacza to dalszą pomoc dla gen. Franco, jednak bez wybitnego podwyższania efektywów, ani też forsownych ładunków ochotników. Berlin chce zaczekać na wyniki ofensywy na froncie południowym, jak i na postępy operacyj dookoła Madrytu.

Zaznaczyć należy, że pozycja armii niemieckiej w konflikcie hiszpańskim jest o tyle delikatna, że gros decyzji spoczywa w rękach prem. Goeringa jako szefa sił powietrznych Rzeszy, oraz nowomianowanego dowódcy floty niemieckiej adm. Carlsa. Nic więc dziwnego, że znaczenie prem. Goeringa w konflikcie hiszpańskim jest szczególnie wielkie i że właśnie on omawia w Rzymie linię wytyczną działań wojskowych Hiszpanii.

Kanclerz Hitler, znając energię i zmysł ryzyka prem. Goeringa, przerzucił znaczną część zadania w problemie hiszpańskim na jego właśnie barki. Prawdopodobnie zechce pójść on śladami Mussoliniego i forsować energicznie swój punkt widzenia, nie oglądając się na sceptycyzm kół wojskowych niemieckich.

Kurs Berlina i Rzymu jest zatem ustalony, a front obu wspomnianych stolic skrzepnął.

Odrębne stanowisko w sprawie hiszpańskiej zajmują Sowiety, które grają już dziś nieomal w otwarte karty, niosąc pomoc czerwonemu rządowi w Hiszpanii.

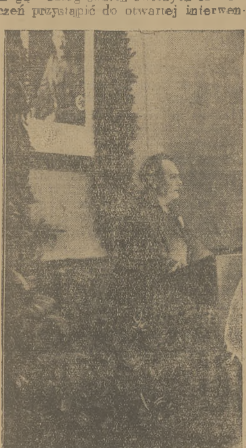
Niepewna jest natomiast pozycja, jaką zajmuje front angielsko-francuski. Jeżeli bowiem w przebiegu wypadków powstanie republika sowiecka w Katalonii, to wówczas Rzym i Berlin mogą według swoich świeżych oświadczeń przystąpić do otwartej interwencji. Należy przypuszczać, że w Rzymie omówiono już posunięcia na wypadek, gdyby Francja i Anglia uciekły się do wspólnej demonstracji zbrojnej. Zdaje się, że Berlin po cichu przypuszcza, iż Francja nie zdobędzie się na taki krok i że ostatnie jej pociągnięcia w Maroku nie były może tak serio pomyślane, jak się to w pierwszej chwili zdawało.

Poza tym Berlin liczy wciąż na to, iż manewry polityki sowieckiej staną się coraz bardziej niewygodne dla Paryża i Londynu.

W każdym razie położenie międzynarodowe w związku ze sprawą hiszpańską poczyna się powoli krystalizować.



OKOLICE MALAGI, KTÓRĄ ATAKUJĄ POWSTAŃCY HISZPAŃSCY



PREMIER GOERING W RZYMIE odwiedził „Niemiecki Dom" i wygłosił przemówienie, podkreślając przyjaźń niemiecko-włoską.

Obrady Rady naczelnej

Związku miast polskich

W ratuszu w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady naczelnej Związku miast polskich. W posiedzeniu wzięło udział ponad 60 członków Rady.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci Józefa Piechoty, prezydenta m. Lublina, przewodniczący Starzyński zagaił posiedzenie przemówieniem w związku z przygotowaniami do nadzwyczajnego zjazdu miast, wyznaczonego na dzień 26 i 27 kwietnia rb. w Warszawie. Przed zjazdem stoi zagadnienie podkreślenia roli, jaką odegrać winny w rozwoju gospodarczym państwa miasta. Strukturalnym brakiem Polski jest przeludnienie i nadmiar bezrobocia nie tylko w mieście, lecz i na wsi.

Rozwój miast, tworzenie nowych warsztatów pracy przemysłowej, rzemieślniczej i handlowej — to jedyny normalny proces rozwojowy, jaki czeka Polskę. W okresie pomiędzy jednym spisem powszechnym a drugim ludność miast wzrosła o 25 proc., podczas gdy ludność wsi tylko o 17 proc. Ilość miast o ludności powyżej 100.000 podwoiła się w Polsce. Miasta stanowią i stanowić będą jedyny rynek, do którego odpływać może nadmiar ludności wiejskiej, dowodem czego jest fakt, iż Warszawa, Katowice, Gdynia i inne ośrodki, nawet w dobie najostrzejszego kryzysu potrafiły powiększać swe zaludnienie.

Ten rynek miejski, pochłaniający nadwyżki ludnościowe — wywodzi prezydent Starzyński — musimy uczynić jak najbardziej pojemnym, zdatnym do wchłaniania nowych rąk roboczych. Naturalną drogą, do tego celu prowadzącą, jest rozwój urządzeń miejskich, rozwój warunków, niezbędnych dla większych skupień ludzkich, jak budowa ulic, wodociągów, uzbrajanie terenów budowlanych itp.

Następnie sprawozdanie sytuacyjne wygłosił dyrektor ZMP p. Porowski. Po przedyskutowaniu zamknięć rachunkowych za rok 1935–36 uchwalono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium dla zarządu Związku. Następnie Rada załatwiła sprawy, związane ze zwołaniem zjazdu nadzwyczajnego oraz przedyskutowała i uchwaliła zmiany statutu, które zaproponowane zostaną zjazdowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem brali udział pp. Garbusiński, Drojanowski, Dalbor, Stańczyk, Kowalski, Mazur, Rossowski, Uziembło, Włodek, Gliszczyńska, Fidler, Kaplicki i w. in.

Tajna instrukcja Kominternu

Komunistyczne zakusy na Śląsk

„Biuletyn anty-komunistyczny" donosi:

Od naszego poufnego informatora dowiadujemy się, że Kompartia Polski otrzymała nowe specjalne instrukcje, dotyczące nasilenia propagandowej akcji komunistycznej na terenie Śląska. Instrukcja, wychodząc z założenia, że ludność śląska odporna jest na propagandę komunistyczną między innymi i z tego powodu, iż agitatorami są przeważnie żydzi lub jednostki nie z terenu Śląska, **zaleca wykorzystanie w akcji propagandowej wyłącznie miejscowych elementów komunistycznych.**

Przy okazji przypominamy, że poprzednio zdekonspirowane instrukcje kominternu, nakazywały zerwanie z dotychczasową taktyką jawną i rozpoczęcie akcji na dłuższą metę i na razie nie dającej rezultatów, mianowicie w formie **przenikania do istniejących organizacyj legalnych, apolitycznych.**

Zestawienie tych dwu faktów zmusza kierowników organizacji społecznych na Śląsku do zwrócenia bacznej uwagi na wszelkie, **choćby nieśmiałe i niezdecydowane przejawy zbrodniczej roboty antypaństwowej.**

Z DNIA

DWA NAZWISKA

Niedzielny kongres Stronnictwa Ludowego nieustannie zajmuje uwagę rozmaitych pism, z których każde prawie jest zadowolone z przebiegu obrad i doszukuje się w nich szczegółów jakich doszukać się pragnie.

Pośród rozmaitych głosów warto zanotować opinię „Słowa", wyrażoną przez zdolnego a bardzo bezpośredniego pisarza Cata-Mackiewicza. Otóż on ryzykuje twierdzenie, że niewielu może „znaleźć klucz do duszy chłopskiej"; idzie tak dalece, że nawet powątpiewa, czy potrafią go znaleźć te jednostki, które są uważane za przywódców mas. Wymienia p. Mackiewicz kilka nazwisk i wyraża przekonanie, że te jednostki

— ani z chłopskim antysemityzmem, ani z chłopskim komunizmem rady sobie nie dadzą. Dwa znam nazwiska w Polsce, które do chłopa przemówią:
jedno to Wincenty Witos,
drugie to generał Żeligowski.

P. Mackiewicz mieszka stale w Wilnie. Gen. Żeligowski, jako działacz chłopski, może mieć na Wileńszczyźnie dużą popularność, ale szerzej nie jest pod tym względem znany.

SZEWCY CZY SZWEDZI?

Stołeczny „Nasz Przegląd" porusza sprawę antagonizmów rasowych w Finlandii, przy czym niektóre ustępy artykułu przybierają wygląd szczególny. Na przykład:

Na ulicach Helsingforsu (Helsinek) odbywają się częste bójki między studentami fińskimi a szewckimi.

Nie uczęszczajcie do kawiarni szewckich, nie chodźcie do szewckich lekarzy i adwokatów!

Widocznie zecer oddał buty do naprawy i oto co wynikło.

DOBROBYT POLSKI LEŻY W RĘKACH SAMYCH POLAKÓW!

Wkrótce nastąpią pierwsze wpłaty

Z TYTUŁU POŻYCZKI FRANCUSKIEJ

Dziennik urzędowy francuski „Journal Officiel" ogłosił ustawę, dotyczącą pożyczki polskiej. Fakt ten oznacza, że ustawa ta weszła ostatecznie w życie, tak że obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, by rząd francuski przekazał Polsce sumy przewidziane w kontrakcie bez czekania na wynik subskrypcji pożyczki, która w związku z tym rozpisana zostanie we Francji.

Pierwszych przekazów gotówkowych z tytułu pożyczki francuskiej należy zatem oczekiwać już w dniach najbliższych.

O zniesienie podatku specjalnego

od uposażeń do 400 zł. miesięcznie

Do laski marszałkowskiej złożony został projekt ustawy, zmieniający postanowienia dekretu o podatku specjalnym.

Wniesiony projekt przewiduje mianowicie, że osoby pobierające uposażenie do 400 zł. zostaną zwolnione z dniem 1 kwietnia r. b. od uiszczania podatku specjalnego.

Z tytułu podatku specjalnego od osób zarabiających do 400 zł. miesięcznie, otrzymuje Skarb państwa około 95.000.000 zł. rocznie. Na pokrycie tej sumy w budżecie proponuje się przede wszystkim obniżenie dodatków funkcyjnych, otrzymywanych przez wyższych urzędników a wynoszących ponad 100 zł. miesięcznie. Z tego źródła przy obniżeniu wymienionych dodatków o zgórą połowę, może być osiągnięta kwota 35.000.000 zł.

Dalej proponowane jest obniżenie dodatków ubocznych z tak zw. „komisarek", delegacji do zarządów przedsiębiorstw państwowych, izb kontrolowanych przez Państwo, na które wydaje się łącznie około 20.000.000 zł. rocznie. Z tego źródła może być osiągnięta kwota około 10.000.000 zł.

Wreszcie brakująca kwota 50.000.000 zł. ma być uzyskana z zaległych podatków, na ściągnięcie których przewiduje Ministerstwo skarbu uruchomienie specjalnego aparatu, nie preliminując w związku z tym żadnego dochodu.

Projekt omawiany został w trybie normalnym przekazany do odpowiedniej komisji sejmowej.

NA MARGINESIE

Tajemnice ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu

Modrzejowska ulica w Sosnowcu, zaułki będzińskie i w ogóle żydowskie dzielnice naszych miast i miasteczek znane są dobrze. Takie Nalewki w Warszawie tama publiczna podniosła do godności pewnego pojęcia. Wszystkie te ulice i dzielnice charakteryzują się tym, że wśród ich mieszkańców Polacy są w znacznej mniejszości. Tam się centralizuje handel i z tamtąd idą nieraz towary do wielkich składów aby pod zmienioną banderolą wejść w posiadanie nabywców.

Tam też kwitnie handel detaliczny. Niezmierzone podwórza usiane gęsto sklepikami, jakby niestarczyło dla nich miejsca od frontu. W powietrzu lata pierze i unoszą się mocno skondensowane „zapachy" po których z łatwością można się domyślić jaki towar sprzedają w najbliższym sklepiku. Są tam jadki, sklepy z żelazem, z wyrobami powroźniczymi, z chałwą, śledziami i t.p.... „Sklep" taki wygląda wprost niesamowicie: powietrza jest w nim mniej niż kurzu i brudu. Niemyta od lat lada zarzucona towarami różnego autoramentu. Ściany aż do sufitu zastawione półkami.

Wchodzimy do sklepu nad którym napisano, że jakiś Grynberg czy Percik, sprzedaje tutaj towary bławatne. Owszem towary bławatne są w nim również, ale oprócz tego można w tym sklepie dostać... szpagat, gwoździe, skarpety — wogóle czego tylko dusza zapragnie!

Patent (o ile wogóle jest wykupiony) opiewa zwykle na jeden rodzaj towaru. Tamte inne sprzedaje zawsze jakiś... „kuzyn". Co ciekawsze w takim maleńkim sklepiku można wszystko kupić w nieprawdopodobnie dużych ilościach, pod tym jednym warunkiem, żeby nie zdradzić tego... władzom skarbowym.

Bo od składów hurtowych też trzeba płacić podatki. Wobec tego pan Grynberg, czy inny Hosenduft radzi sobie w ten sposób, że w piwniczce pod sklepem, do której wejście jest bardzo sprytnie zamaskowane i zasłonięte jakąś ciężką beczką — urządza tajny skład. Czasem wystarczy tylko zrobić przepierzenie i zastawić je półkami żeby nic nie było widać. Dopiero przy bliższej obserwacji okazuje się, że część półek można usunąć: otwiera się wówczas tajemnicze przejście, za którym leżą stosy towaru.

Właściciel, który ofiarowuje się z dostawą olbrzymiej ilości naprzykład pończoch zapytany czy ma na miejscu hurtowy skład odpowiada:

— Co jest skład?... Ja pana dostarczę, jak pan przyjdzie za dwadzieścia minut!... Od „kuzyna" przyniosę! — i spogląda mimowoli na jedną ze ścian swego sklepiku.

Ściana wygląda, jak każda inna to znaczy zastawiona jest półkami do sufitu, założona towarem tylko... zdradliwy przewodnik, który od kontaktu elektrycznego biegnie po suficie i ginie gdzieś nad półkami dowodzi, że skład taki za sklepem istnieje.

Zresztą dla unikania świadczeń i podatków są jeszcze inne sposoby. Detaliści żydowscy dobrze wiedzą, że są takie prywatne mieszkania, gdzie w byłej łazience, czy w innej jakiejś ubikacji do której wejście zasłonięte jest starannie szafą, w których kupić można wszystko od mąki do kapeluszy damskich włącznie.

Jakże uczciwe sklepy konkurować mogą z handlem żydowskim, który nie opłaca patentów, sztucznie zmniejsza podatki, korzysta z taniego komornego w drewnianych budach i brudnych podwórzach.

Drugim rozdziałem tajemnicy taniości żydowskiego handlu i przemysłu jest nieludzki wyzysk pracowników i wytwórców. Robotnica może na maszynie pończoszniczej wykonać w ciągu dwunastu godzin cztery tuziny skarpet, dostając za to... po dwadzieścia groszy od tuzina!... Chałupnicy z branży wyrobów skórzanych, galanterii i bielizny zarabiają niewiele więcej niż złotówkę dziennie. Oczywiście wyzysk ten jest starannie ukrywany przed inspektorami pracy. Chałupnicy boją się zdradzić te tajemnice, bo wiedzą, że nie otrzymaliby potym żadnej pracy z żydowskich wytwórni.

Istnieją wprawdzie wytwórnie polskie, ale obsługują one detalistów w minimalnym procencie. Z taniością żydowskich wyrobów trudno jest konkurować.

Tymczasem ta taniość jest tylko jednym oszustwem więcej. Nietrudno jest stwierdzić, że towar żydowski jest zawsze gorszy i słabszy. Mało tego. Zawsze w każdej parze pończoch, czy nawet skarpet znajdujemy dość duże felery, w każdej ilości sprzedanej kaszy brakuje kilku dekagramów wagi. Gdy wytwórca polski z jednej paczki przędzy wykona osiem tuzinów skarpet żydowski chałupnik potrafi z tej ilości wycisnąć jedenaście tuzinów.

Tajemnice handlu żydowskich dzielnic i ulic nie są dostępne dla każdego. Kupujący oszołomiony wymową kupca i widokiem zagranicznych (czywiście sfałszowanych) banderoli widzi tylko taniość i nie zdaje sobie sprawy w jakim stopniu został oszukany. Ślązacy dotychczas masowo odwiedzają żydowskie sklepy w Zagłębiu, nie zdając sobie sprawy ze strat, jakie ponoszą.

Za grosze wykonane gdzieś w małych miasteczkach zalewają składy miast i miasteczek obciążone oszustwem i ludzką krzywdą.

J. P.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Styczeń

Sobota

Zaślubiny N. P. Marii, Klemensa b.m., Rajmunda

Słowiański: Warcisława

Słońca w. 7.31. zach. 16.6

Księżyca w. 12.38. zach. 4.43

HISTORIA PODAJE:

1002 Zmarł cesarz rzymsko - niem. Otton III.
1440 Węgrzy ofiarują tron Wł. Warneńczykowi.
1793 Data drugiego rozbioru Polski.
1915 Legjoniści odpierają Rosjan pod Rafajłową.
1919 Czesi zajmują zdradziecko Śl. Cieszyński
1920 Wyzwolenie Grudziądza.
1926 Zmarł w Brukseli wielki bohater Belgii i filozof, kardynał Mercier.

PRZYSŁOWIA:

„Lepiej swoje wszy rachować,
Aniżeli cudzy grosz pilnować".

AFORYZMY:

„Bojaźliwi ludzie są magnesem dla niebezpieczeństw".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

„Pracuj we dnie, pracuj w nocy!
Trudno bez Pańskiej pomocy...
Boga, dzieci, Boga trzeba
Kto chce swego chleba".

Jan Kochanowski.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wiedeń szaleje".

PALACE: I. „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku". II. „Bohater dnia".

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W LUTYM.** Zgodnie z przepisami łowieckimi obowiązującymi w całym kraju (oprócz woj. Śląskiego) w lutym wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Dziki, rysie, kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zające-bielaki (do 14 lutego), cietrzewie-koguty, bażanty-koguty, dzikie indyki samce, dzikie kaczory (oprócz województw Pomorskiego i Poznańskiego), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, puchacze, wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, sroki i wrony.

× **PORZĄDEK KOLĘDY W SOSNOWCU.** Dziś, dnia 23 od godz. 11 rano jeden ksiądz odwiedzać będzie ul. Milowicką i Francuską, a drugi ksiądz ul. Chmielną. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 23 bm. o godz. 20.30 premiera niezwykle ciekawej sztuki W. Bus-Feketego p.t. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ".

Zarówno oryginalna i ciekawa akcja jak też żywotne problemy współczesnych małżeństw poruszane w tej sztuce tworzą całość, która interesuje widzów, od pierwszej do ostatniej sceny.

W popisowych rolach występują pp.: Arciszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Cornobis, Kochanowicz, Krotke na czele całego zespołu. Reżyseruje tę arcyciekawą sztukę dyr. J. Gołaszewski.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

O kredyty
NA ROBOTY PUBLICZNE

Wczoraj wrócił z Warszawy p. prezydent Kaczkowski, który bawił w Funduszu Pracy w głównej dyrekcji, gdzie starał się o kredyty na roboty publiczne, w sumie 1 i pół miliona zł.

Sprawę przydzielenia kredytów, Fundusz Pracy w Warszawie przyrzekł rozpatrzyć.

× **MRÓZ I WODA Z MACZEK.** Z powodu mrozów w ostatnich dniach, w sieci wodociągowej, doprowadzającej wodę z Maczek powstały pewne defekty. Po przeprowadzonym remoncie zastosowano dezynfekcję rur, i dlatego przed kilku dniami woda w Sosnowcu miała osobliwy smak i zapach. Obecnie to już znikło.

× **KOŁO OPIEKI I SAMORZĄD SZKOLNY** przy państ. gimn. St. Staszica w Sosnowcu urządzają dziś tj. dnia 23 bm. w sali gimnazjum zabawę taneczną dla rodziców i wprowadzonych gości, która odbędzie się bezpośrednio po zabawie uczniowskiej. Początek o godz. 22. Zaproszenia można otrzymać w kancelarii gimn. St. Staszica codziennie od godz. 8 do 14 osobiście lub telefonicznie na numer 6-26-26.

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH M. SOSNOWCA.** Zarząd Związku pracowników miejskich w Sosnowcu zwołuje na dziś, tj. 23 bm. o godz. 13 ogólne nadzwyczajne zebranie członków Związku, które odbędzie się w sali Rady miejskiej w Ratuszu na I piętrze Porządek obrad przewiduje omówienie sprawy bytu pracowników miejskich i wybór 3-ch delegatów na walne zebranie Towarzystwa „Dom - Ogród". Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

K.O.

ZGODA NARODOWA

Trudno jest ludziom żyć w przykładnej zgodzie
I jeden na drugiego wciąż złym okiem łypie.
Lecz... prawda! Wszakże dzisiaj kochany narodzie
Jesteś prawie powszechnie pogodzony w... grypie

CIOS

Z Rady miejskiej
W SOSNOWCU

W poniedziałek, dnia 25 stycznia, o godz. 18.45 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: 1) likwidacja baraków miejskich, 2) sprzedaż skrawka gruntu miejskiego o powierzchni 6 mtr. kw. przy ul. Florjańskiej, 3) dodatek komunalny dla pracowników miejskich.

× **NAGRODY ZA ODKRYCIE PĘKNIĘCIA SZYN.** Zarządzeniem Min. komunikacji Nr. P. 6-49-55-36 przyznano pracownikom PKP. za odkrycie pęknięcia szyn następujące nagrody pieniężne: a) za odkrycie uszkodzeń w torach głównych linii lub na stacjach: 5 zł. b) za odkycie uszkodzeń na torach bocznych stacyjnych: 2.50 zł.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU L.M. i K. w MILOWICACH.** Wybrany na walnym zebraniu nowy zarząd oddziału L.M. i K. w Milowicach ukonstytuował się następująco: St. Eski — prezes, P. Szmal I wiceprezes i kierownik sekcji FOM. T. Rel — II wiceprezes, B. Rutkowski skarbnik, zastępcy pp.: Majchrzak, Krakowski i Domański; B. Fularski — sekretarz, p. Flak zastępca. Poza tym dokonano wykazu członków sekcji organizacyjno - propagandowej, dochodowej, turystyczno - sportowej i szkolnej



JEAN ROGERS
piękna artystka filmowa. Kapelusz jej jest ostatnim krzykiem mody w stroju plażowym w Ameryce.

GŁOSY PUBLICZNE

Swój do swego

Apel czeladzi chrześcijańskiej do mistrzów rzeźniczych

Otrzymaliśmy następujące pismo: „Czeladnicy rzeźni w Sosnowcu — chrześcijanie — pozostający w nadzwyczaj trudnej sytuacji materialnej, spowodowanej spadkiem zarobków poniżej minimum egzystencji, w dążeniu do poprawienia swego bytu, po nadzwyczajnych trudnościach nabyli dwa furgony i zorganizowali odwóz mięsa z trzody bitej.

Posiadający dotychczas monopol w tej dziedzinie żydzi, byli dzierżawcy rzeźni miejskiej, postanowili z miejsca utrącić inicjatywę czeladzi chrześcijańskiej i wypowiedzieli jej bezwzględną, nie przebierającą w środkach, walkę konkurencyjną.

Dotychczas opłaty za odwóz mięsa, będącego faktycznym monopolem w rękach dwóch przedsiębiorców żydowskich, były bardzo wygórowane. Dopiero zorganizowanie odwozu przez czeladź chrześcijańską dokonało zasadniczego wyłomu w tych cenach. Będąc przekonaną o słuszności swej sprawy czeladź rzeźnicza chrześcijańska prosi za pośrednictwem naszego pisma **o poparcie jej inicjatywy przez wszystkich mistrzów i właścicieli przedsiębiorstw rzeźniczych - chrześcijan**, tym bardziej, że leży to i w ich interesie.

Nadmienić wypada, że czeladź chrześcijańska w poczuciu swych obowiązków społecznych, opodatkowała się ze swych nikłych zysków na pomoc zimową dla bezrobotnych w wysokości **10 groszy od każdej przewiezionej sztuki trzody** i że z tego tytułu wpłaciła już na ręce skarbnika Komitetu pomocy zimowej sumę zł. 15".

Niewątpliwie apel chrześcijańskiej czeladzi spotka się z życzliwym przyjęciem mistrzów i właścicieli przedsiębiorstw rzeźniczych. Przynajmniej tak być powinno w myśl hasła: swój do swego.

Tragiczny zgon ojca i syna

w bieda-szybie

Wypadki zasypania ludzi na bieda szybach powtarzają się bardzo często. I dzisiaj mamy znowu do zanotowania tragiczny wypadek, którego ofiarą padł ojciec i syn.

Mianowicie wczoraj o godzinie 4 rano na bieda-szybach w Klimontowie wydobywał węgiel Bronisław Truszkowski, w czym pomagał mu jego nieletni syn. W pewnej chwili zwały węgla osunęły się i zasypały pracujących ludzi. Truszkowski Br. wraz z synem przebywali pod ziemią kilka godzin, zanim drużyna ratownicza ich wydobyła. U Truszkowskiego — ojca stwierdzono zgon wskutek ran odniesionych przy zwalaniu się węgla, syn zaś jego został uduszony z powodu braku powietrza.

Tragiczny ten wypadek wywołał duże wrażenie wśród mieszkańców Klimontowa.

Oszust dolarowy z Sosnowca

ujęty w Bielsku

Policja w Bielsku ujęła dwóch niebezpiecznych oszustów grasujących na naiwności posiadaczy dolarówek i innych obligacji oraz zamówień ratalnych na dolarówki. Osobnicy ci Jakub Kornblum pochodzący z Krakowa obecnie zamieszkały w Katowicach oraz Leibler Moses, również z Krakowa **ostatnio zam. w Sosnowcu**, odwiedzali posiadaczy papierów wartościowych, przedstawiali się jako uprawnieni urzędnicy bankowi do wymiany posiadanych papierów wartościowych na inne a na koszta manipulacyjne pobierali różne opłaty — poczym ulatniali się. W kilku wypadkach oszuści komunikowali posiadaczom różnych obligacyj, że na ich obligacje padła większa wygrana, żądając pewnej opłaty co im naturalnie przychodziło z łatwością, bowiem osoba otrzymująca wiadomość o wygranej z chęcią dawała na „koszta manipulacyjne".

Wydrwigrosze z Kieleckiego

w spółce z „Najstarszym Lucyferem"

Jak nam donoszą z Poznania, przed Sądem okręgowym w Ostrowie Wlkp. toczyła się rozprawa karna, świadcząca, że i w województwach zachodnich nie brak jeszcze ludzi bardzo ciemnych i łatwowiernych. Otóż w okolicy Ostrowa grasował od pewnego czasu jako **znachor i cudotwórca, Jan Tkacz, rodem z kieleckiego, z zawodu szewc.** Zajmował się on jednak mniej swym zawodem, więcej zaś uprawiał szarlatanerię, głosząc wśród łatwowiernych, że leczy wszelkie choroby, bądź za pomocą cudownych ziół, **bądź za pośrednictwem „najstarszego Lucyfera", który zawsze jest na jego usługi i przy pomocy którego umie poradzić we wszelkich kłopotach.**

Jedną z ofiar jego stał się Franciszek Manys z pod Kępna, który, padłszy ofiarą kradzieży 100 zł., próbował przy pomocy „doktora" Tkacza odzyskać swą stratę. Mimo wielu tajemniczych zabiegów, których część odbyła się w lesie, i mimo ofiarowania przez Manysa dalszych 40 zł. na koszty sprowadzenia „Lucyfera", pieniądze nie znalazły się, a rozgoryczony Manys poskarżył się policji, w wyniku czego **Tkacz i jego wspólnik Ludziński, również z kieleckiego,** karany już zresztą za rozmaite przestępstwa, zasiedli na ławie oskarżonych. Rozprawa obfitowała w momenty bardzo wesołe i humorystyczne, ostatecznie zaś sąd skazał obu oszustów na karę 3-tygodniowego więzienia, przy czym Tkaczowi, jako niekaranemu, wykonanie kary zawiesił na 2 lata.

ZE ŚWIATA MODY

Pierwsze zwiastuny wiosny

Na ogół druga połowa stycznia stanowi w dziedzinie mody datę, kiedy zaczyna się już myśleć o wiośnie. Modystki od dawna już lansują jedwabie, a w najbliższej przyszłości ujrzymy nawet słomę. Najnowsze modele wiosennych płaszczy nie są już tak bogato przybrane futrem, a więc mają mniejsze kołnierze, conajwyżej szalik z karakułów lub z lisa. Linia na wiosnę upraszcza się, mniejsze są wcięcia, zamiast pasków nosimy marszczone z lekka plecy. Szerokość płaszcza z tyłu akcentują fałdy, albo zakładki w pasie.



Koronki są znowu modne. W obecnym sezonie dużym wzięciem cieszą się zarówno delikatne i misterne jak i grubsze a nawet wełniane koronki. Obok przybrań i ozdób koronkowych spotyka się również całe suknie z koronki. Takie strojne toalety koronkowe widzimy właśnie powyżej.

Wraca moda czarnych kostiumów, każdy jednak magazyn paryski wykańcza taki kostium na swój sposób. Tak więc Paquin podbija cały żakiet kostiumu gronostajami, przy czym klapy są także z gronostajów. Jodelle zdobi kostium podwójnym kołnierzem i mankietami z piki. Jean Patou demonstruje czarno-biały płaszczyk tweedowy przybrany zamiast paskiem grubymi zaszewkami. Te zaszewki akcentują najnowszą linię, którą ujrzymy na wiosnę.

Na razie nic nie zapowiada powrotu długiej spódnicy, spódnica pozostaje nadal raczej krótka niż długa i raczej wąska niż szeroka. Wyjątek stanowić będzie spódniczka krajana z ukosu. — Swobodę ruchów w modnej spódniczce umożliwiają cięcia lub fałdy.

Na ogół bardziej skomplikowane fasony sukien wyglądają w ten sposób, że ma się wrażenie, jakoby nie były szyte lecz modelowane na figurze. Są proste, gładkie w szwach i rysują wyraźnie wszystkie kształty. Biodra w tych modelach są z lekka tylko podkreślone, a rękawy wszyte normalnie, nie szerzej niż tego wymaga kształt ręki.

Moda jednokolorowych płaszczy i sukiem jest już modą przeszłości. Nowe komplety są odmienne w kolorach. Najmilej widzianym fasonem płaszcza wiosennego będzie redingot z wysoko umieszczonymi i szerokimi klapami. Zapięcie na cztery guziki. Jersey, szkocka krata, pasy, różnego rodzaju supełkowate tkaniny — oto materiały na redingoty. Poza tym redingotowy krój i styl będzie się nadawało wszystkiemu bez wyjątku, nawet futrzanym płaszczykom wiosennym.

Litery, jako moment dekoracyjny, rozpanoszyły się wszędzie. Na szalikach kołnierzach, torbach, na chustkach, w kształcie ogromnych aplikacyj, zajmujących czwartą nieomal część powierzchni chusteczki.

Celine.

PROGRAM RADIOWY

NA KONCERCIE ROZRYWKOWYM W TURYNIE

Radiosłuchaczy czeka dn. 28 stycznia o godz. 21.00 nielada okazja spędzenia przyjemnej godziny na koncercie w Turynie. O tej porze bowiem Polskie Radio transmituje z Włoch koncert rozrywkowy, obejmujący melodie neapolitańskie, serenady i pełne wdzięku włoskie „canzonetty". Program wykonany zostanie przez dwie orkiestry: „Cetra" i „Villereccia", pod dyr. M. Barzizza.

Włochy transmitowały również ostatnio z Warszawy szereg koncertów. Tego rodzaju wzajemna wymiana różnych radiofonii okazuje się nie tylko interesująca, ale i korzystna zaznajamia bowiem publiczność radiową z upodobaniami innych krajów.

ÓSME MIEJSCE W EUROPIE

Ilość radiosłuchaczy w Polsce na dzień 1 stycznia 1937 r. po ostatecznym obliczeniu dodatkowych zgłoszeń wynosi 677.404, czyli o 185.581 więcej niż na dzień 1 stycznia 1936.

Przyrost abonentów radia wyniósł więc 37,7% w ciągu ubiegłego roku gdy w roku 1935 wyniósł 31.5%.

Ogólny stan radiofonizacji kraju, który w roku 1935 wynosił 1,5% w stosunku do ogółu ludności podniósł się w ubiegłym roku na 2%.

Dzięki temu wzrostowi liczby abonentów w ubiegłym roku Polska, która zajmowała 11 miejsce pod względem absolutnej cyfry radiosłuchaczy w Europie, przesunęła się na ósme miejsce, wyprzedzając Włochy, Austrię i Danię.

SOBOTA 23 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.08 Melodie żołnierskie (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Potpourri melodii operetkowych (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka Suppego (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 S. Prokofiewa koncert C dur (płyty). 12.50 „Nasz program" 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Chór Eryana (płyty). 14.30 Teatr wyobraźni: słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Zima w lesie". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Soprany i tenory (płyty). 16.15 Popularne melodie Georga Bizeta w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada—śpiew, Jan Rakowski—viola d'amore. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wesoła wieczornica". 19.30 „Przy wieczornej herbatce" wiązanka melodii. Wykonawcy: Irena Zakrzewska—sopran, Kaz. Dembowski—tenor, Miecz. Paszkiet—skrzypce, Stan. Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś—dwa fortepiany. 20.30 Nowości literackie. 21.00 Muzyka rozrywkowa z Włoch. 22.00 „Wesoła Syrena": „Małżeństwo z ogłoszenia" audycja Świątopełka Karpińskiego. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".



NAJWIĘKSZY PIES NA ŚWIECIE

Znajduje się on naturalnie w Ameryce. Największy, czy nie największy — w każdym razie jest niebywałym okazem swojej rasy.

Zatarg w „Protonie"

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie likwidacji zatargu jaki trwa już od 4-ch tygodni w fabryce drutu „Proton" w Będzinie.

Robotnicy zgodzili się już na ustępstwa, a nawet zgodzili się na zwolnienie pracownika Buchholca, pod warunkiem że przyznana mu będzie odprawa.

—oOo—

× **HERBATKA TOWARZYSKA.** Zarząd Opieki Szkolnej przy szkole powszechnej nr. 10 im. B. Prusa na Środuli w Sosnowcu urządza dziś tj. w sobotę, od godz. 20 w gmachu nowej szkoły przy ul. Okrzei 56 — Herbatkę Towarzyską. Orkiestra doborowa. Wejście za zaproszeniami. Dochód na dożywianie biednych dzieci na terenie szkoły.

× **ZARZĄD RODZINY REZERWISTÓW** koło Dębowa Góra w Sosnowcu przypomina, iż dnia 24 stycznia tj. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się doroczne walne zebranie w lokalu Związku rezerwistów przy ul. Dębowej 26.

Film Ladisa Kiepury

Ladis Kiepura nakręci w Wiedniu film pt. „Młode wino".

Partnerką Ladisa Kiepury jest Magda Schneider.

—xx—

Malarz z Zagłębia

W HISZPAŃSKIEJ LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

Młody malarz z Zagłębia p. Bielecki nie mogąc znaleźć tutaj warunków do rozwinięcia swego talentu, wyjechał przed kilku miesiącami do hiszpańskiego Maroka i wstąpił tam do armii gen. Franco.

P. Bielecki pisze listy do kraju, w których stwierdza, że jest mu o tyle dobrze, że posiada utrzymanie. Nie mniej jednak tęskni za ojczyzną i chętnie by powrócił, gdyby wiedział, że znajdzie możliwość życia.

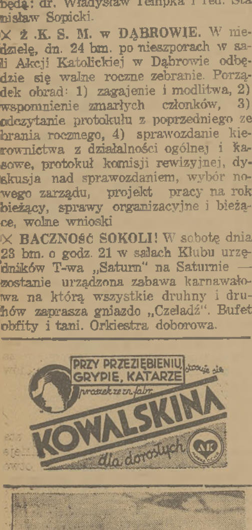
—oOo—

× **WIECZORNICA TANECZNA.** — W dniu 1 lutego br. Akcja Kat. urządza w sali gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie, tradycyjną „Wieczornicę taneczną". Czysty dochód przeznaczony na dokończenie budowy Domu Katolickiego. Wejście tylko za zaproszeniami. — Zarząd prosi o liczne wzięcie udziału i poparcie dobrego celu.

× **WIEC ANTYKOMUNISTYCZNY.** — Na skutek wzmagającej się akcji komunistycznej w Polsce, jest rzeczą konieczną, ażeby organizacje chrześcijańskie wystąpiły i zaznaczyły swoje stanowisko oraz obronę zasad katolickich. W związku z powyższym z inicjatywy Stow. Rob. Chrześc. w Dąbrowie Górn. odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 13 w dużej sali kina „Ars" — wiec antykomunistyczny. Przemawiać będą: dr. Władysław Tempka i red. Stanisław Sopicki.

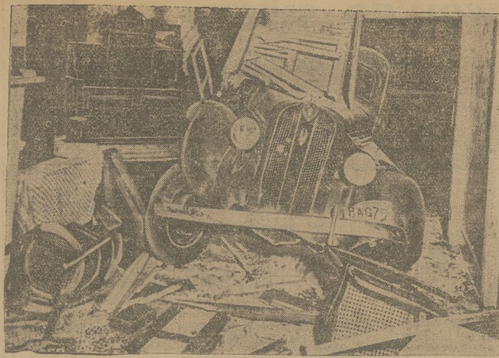
× **Ż. K. S. M. w DĄBROWIE.** W niedzielę, dn. 24 bm. po nieszporach w sali Akcji Katolickiej w Dąbrowie odbędzie się walne roczne zebranie. Porządek obrad: 1) zagajenie i modlitwa, 2) wspomnienie zmarłych członków, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania rocznego, 4) sprawozdanie kierownictwa z działalności ogólnej i kasowe, protokuł komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniem, wybór nowego zarządu, projekt pracy na rok bieżący, sprawy organizacyjne i bieżące, wolne wnioski.

× **BACZNOŚĆ SOKOLI!** W sobotę dnia 23 bm. o godz. 21 w salach Klubu urzędników T-wa „Saturn" na Saturnie — zostanie urządzona zabawa karnawałowa na którą wszystkie druhny i druhów zaprasza gniazdo „Czeladź". Bufet obfity i tani. Orkiestra doborowa.



POCIĄG UTKNĄŁ W ŚNIEGU

W północnej Rumunii spadły wielkie śniegi które powodują przerwy w komunikacji kolej.



SAMOCHÓD W MIESZKANIU

W jednym z miast amerykańskich samochód, którego kierownica pękła, przebił ścianę i wjechał do mieszkania. Na szczęście ani pasażerom ani też znajdującym się w mieszkaniu nic się nie stało.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Działalność P. K. O.

Przemówienie prezesa dr Grubera

W dniu 21 stycznia rb. odbyła się w PKO w Warszawie konferencja prasowa zagajona przez prezesa Henryka Grubera, który w jasnym przemówieniu podkreślił, iż:

„Pomimo niekorzystnych warunków, jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydarzeniami finansowymi na rynkach zagranicznych, działalność PKO rozwijała się nadal pomyślnie. Ogólna suma wkładów wzrosła w r. 1936 w porównaniu z rokiem poprzednim o złotych 18.981.942,60 i osiągnęła sumę 895,7 mil. zł. Osiągnięta ogólna suma wkładów stawia PKO na pierwszym miejscu pośród zespołów instytucyj finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi około 1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 663.7 mil. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec r. 1936 2.287.000. W ten sposób jedna książeczka PKO przypada na 15 mieszkańców.

Bank PKO w chwili obecnej posiada 4 placówki zagraniczne, mianowicie w Paryżu, w Buenos-Aires, w Tel-Avivie oraz wydział przekazowy linii Gdynia—Ameryka w Nowym Jorku. Ruch wkładów w poszczególnych oddziałach kształtował się niejednolicie, co pozostawało w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce na terenie działalności poszczególnych oddziałów.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez Bank PKO wynosiła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30.874.000 zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wynosił w r. 1936 około 900 mil. zł. Podkreślić ponadto należy, że akcja Banku PKO posiada dziś znaczenie nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyzyskiem i nadużyciami, roztoczenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi — mówił p. prezes — widzimy, że działalność PKO sięga dziś do najdalszych zakątków kraju, do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także poza obręb naszego kraju, spełniając misję krzewienia idei oszczędności i przezorności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych ciułaczy, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego".

W czasie ożywionej dyskusji p. prezes Gruber udzielił jeszcze wyczerpujących odpowiedzi na zapytania dziennikarzy.

O rozdział dopłat do patentów

Pod przewodnictwem dyrektora gabinetu p. ministra przemysłu i handlu p. Ditricha, przy udziale dyrektora departamentu Ministerstwa skarbu p. Lubowidzkiego i wyższych urzędników Ministerstwa skarbu oraz delegatów Związku Izb przemysłowo - handlowych i Związku Izb rzemieślniczych odbyła się konferencja, poświęcona sprawie podziału wpływów z dopłat do cen patentów.

Dotychczasowy system przewidywał wpływy z niektórych kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz Izb rzemieślniczych. Chodziło więc o przeznaczenie wpływów z dopłat do patentów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na rzecz Izb przemysłowo - handlowych, a od przedsiębiorstw rzemieślniczych — na rzecz Izb rzemieślniczych. Zasada ta odpowiada bowiem autonomii finansowej samorządu gospodarczego.

Wysunęły się tutaj trudności techniczne oraz kwestie finansowe. Trudności techniczne polegają na tym, że płatnik musiałby składać specjalną deklarację dla samorządu gospodarczego. Selekcje tych deklaracyj przeprowadzał by samorząd gospodarczy, a nie władze skarbowe, które były by w ten sposób odciążone od ewentualnej zwiększonej pracy. Wszelkie kwestie sporne rozstrzygała by władza przemysłowa.

Jeżeli chodzi o pewne trudności finansowe, to tutaj wysunięto szereg koncepcyj, które by stwarzały ekwiwalent dla Izb rzemieślniczych wzamian za zmniejszenie ich wpływów. M. in. wysunięta została koncepcja bardzo nieznacznego podwyższenia dodatków dla najniższych kategoryj.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 12 do 18 bm: wołów 33, buhai 134, krów 504, jałówek 135, świń 1063, cieląt 250, razem 2119 szt. zwierząt. Płocono w dniu 18 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od zł. 0.85 do 1.15.

8 PROC. DYWIDENDY W BANKU POLSKIM. 21 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, która przyjęła sprawozdanie za rok 1936, wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat wraz z projektem podziału zysków za rok 1936. Jak się dowiadujemy, Rada przedstawi walnemu zebraniu akcjonariuszy wniosek na wypłacenie dywidendy za rok ubiegły w wysokości 8 proc. Termin walnego zebrania akcjonariuszy ustalony został na dzień 18 lutego 1937 r.

ZAHAMOWANIE EKSPORTU OBNIŻYŁO CENY ŻYTA. Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski za granicę do 4 lutego wywołało zniżkową tendencję żyta na rynkach krajowych. Najwyższa cena żyta w styczniu rb. wynosiła 23 zł. za kwintal w Warszawie i Poznaniu, a w Gdańsku 24.75 zł. Ceny te płacono za wysokogatunkowe żyto jednolite. Na wiadomość o wstrzymaniu eksportu zaczęła się zniżka cen żyta, które w Małopolsce wynosi dotychczas przeciętnie około 1.50 zł., w Warszawie 75 gr., na Pomorzu 50 gr., a w Poznaniu 25 gr. na kwintalu. Należy podkreślić, że uchwała rady nadzorczej polskiego biura eksportowego wstrzymała jedynie eksport żyta i mąki żytniej i że inne zboża, mianowicie owies, jęczmień i pszenica, dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu bez wszelkich ograniczeń.

WPŁYWY Z PODATKÓW BEZPOŚREDNICH. Wpływy z podatków bezpośrednich za pierwsze 9 miesięcy obecnego roku budżetowego były o 15.5 proc. wyższe niż w poprzednim okresie budżetowym. Od kwietnia do grudnia 1936 r. wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły 498.984.000 zł., wobec 431.654.000 zł. w identycznym okresie poprzedniego roku budżetowego. Do grupy podatków bezpośrednich m. in. zaliczone są: podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, oraz podatek przemysłowy (od uboju, od energii elektrycznej itp.). Wpływy z podatków bezpośrednich odpowiadają za ten okres kwotom, preliminowanym na bieżący rok budżetowy. Idealny procent wykonania budżetu w dziale podatków bezpośrednich za okres 9 miesięcy obecnego roku budżetowego wynosi 75 proc., wpływ zaś wyniósł o 1 proc. więcej, tj. 76 proc. w stosunku do preliminarza budżetowego.

SPRAWA SUROWCÓW HUTNICZYCH. W dniu 20 bm. odbyło się w Ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyr. dep. górniczo-hutniczego p. Czesława Pechego, kolejne posiedzenie podkomisji surowców hutniczych, w trakcie którego zostało przedyskutowane zagadnienie rud używanych do produkcji przez przemysł hutniczy. Dyskusja została przeprowadzona ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kopalnictwa rud krajowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dziś żegna Rada miejska

P. SZCZODROWSKIEGO

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na posiedzeniu tym odchodzący prezydent Jan Szczodrowski złoży przed Radą szczegółowe sprawozdanie za czas swego urzędowania, oraz pożegna się z pp. radnymi przed wyjazdem do Częstochowy.

Jak już zapowiadaliśmy, w poniedziałek p. prezydent Szczodrowski opuszcza na stałe Zawiercie.

—oOo—

× **POMOC DLA POLAKÓW ZA GRANICĄ.** W Zawierciu zostało zorganizowane Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, które do dnia 15 lutego zajmie się propagandą i zbiórką na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą". — Sekcja zbiórkowa rozesłała listy ofiar do instytucyj, organizacyj społecznych fabryk i gmin pow. Zawierciańskiego. W dniu 24 stycznia odbędą się propagandowe pogadanki i odczyty, oraz sprzedaż nalepek.

× **JAK NAZWAĆ PODOBNE POSTĘPOWANIE.** Pan Piotr Kuchta b. rejent w Zawierciu właściciel okazałego gmachu czynszowego przy ul. 3 Maja, — współwłaściciel „domu udziałowego" przy tejże ulicy i właściciel kilku placów, człowiek stosunkowo zamożny — przeprowadzał ostatnio instalację elektryczną w nowowybudowanym gmachu zatrudniając elektromonterów aż z Krakowa. Obecnie p. Piotr Kuchta przeprowadza w pewnej części „domu udziałowego" instalację elektr. i znowu zatrudnił elektromonterów z Krakowa. Czyż by w Zawierciu nie było wykwalifikowanych elektromonterów?

× **TELEFONY W ZAWIERCIU.** Od dłuższego czasu sprawa telefonów w Zawierciu należy do bolączek, jakie panują w naszym mieście. Bardzo często trudno jest otrzymać połączenie z urzędem pocztowo - telegraficznym w Zawierciu. Sprawą tą winien zainteresować się naczelnik urzędu.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — Pokusa z Marleną Dietrich.

× **Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY.** Doroczne walne zebranie Związku oficerów rezerwy w Olkuszu odbędzie się 31 bm. w sali Resursy obywatelskiej o godz. 11.

× **CZARNA KAWA.** Koło rodzicielskie gimn. żeńskiego w Olkuszu urządza w dniu 23 bm. tj. dzisiaj „Czarną kawę" w sali tegoż gimnazjum.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

SPORT



RAJ DLA NARCIARZY

W wielu zagranicznych miejscowościach górskich narciarze korzystają z niezwykłych udogodnień. Mianowicie, aby nie potrzebowali się wspinać na wysokie góry — co nie jest rzeczą łatwą — a mogli jednak stamtąd zjeżdżać na nartach, zbudowano sanie poruszane elektrycznością, które wożą ich w górę.

——oOo——

KS SIEMIANOWICE — UNIA

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11 rano na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, odbędą się ciekawe zawody hokejowe między KS Siemianowicie i Unią. Zawody zapowiadają się b. interesująco, gdyż klub siemianowicki należy do klasy A śl. OZHL w której zajmuje jedno z czołowych miejsc.

DĄB Z KANADYJCZYKAMI W SOSNOWCU

Ruchliwa sekcja hokejowa Unii pertraktuje z KS Dębem o przyjazd hokeistów Dębu do Sosnowca w przyszłym tygodniu.

Kierownictwo sekcji hokejowej Unii stawia jednak za warunek przyjazd Dębu z Kanadyjczykami Smithem i Thompsonem oraz Kasprzyckim na czele. Pertraktacje są już w stadium sfinalizowania.

ŚLIZGAWKA NA UNII

Uruchomiona na stadionie Unii w Sosnowcu ślizgawka dla publiczności cieszy się dużą frekwencją. Dla początkujących urządzono kurs nauki jazdy na łyżwach pod kierownictwem znanego hokeisty p. Wolnego.

NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

Ostatnie wprawdzie nieznaczne opady śnież ne przyczyniły się do ponownej poprawy warunków śnieżnych w całych Karpatach.

Beskidy śląskie: Cieszyn 15, Wisła 25, Istebna 35, Bielsko 4, Bystra 15, Ustroń 10, Szczyrk 40, Klimczok 50, Stożek 65, Równica 20, Barania Góra 65 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Wysoki i Grupa Wielkiej Raczy: Węgierska Górka 15, Rajcza 20, Sól 35, Zwardoń 60, W. Racza 120, Kikula 90, Przegibek 65, Milówka 15, Lipowska 115, Hucisko 10, Jeleśnia 20, Korbielów 25, Pilsko 115, Sucha 5, Osielec 10, Maków 6, Zawoja 26, Babia Góra 128, Jabłonka 10, Sidzina 20 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich wyżej 500 metrów bardzo dobre.

W Beskidzie Małym: Wysokość pokrywy śnieżnej waha się w granicach od 3 cm do 60 cm. (Leskowiec). Warunki dla wycieczek narciarskich w górach dobre.

Beskid Wyspowy Gorce i Pieniny: Rabka 25, Mszana Dolna 15, Dobra 15, Limanowa 15, Luboń Wielki 75, Turbacz 95, Lubań 68, Czorsztyn 35, Szczawnica 85 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

Podhale i Tatry: Poronin 35, Nowy Targ 20, Bukowina 61, Zakopane 46, Zakopane Regle 52, Chochołowska 80, Pyszna 100, Roztoka 60, Morskie Oko 99, Hala Gąsienicowa 101, Zakopane stacja kolejowa 40, Kalatówki 82, Kasprowy 253(?) cm. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Sądecki i Niski: Nowy Sącz 10, Stary Sącz 23, Piwniczna 15, Żegiestów 18, Muszyna 25, Krynica 35, Jaworzyna Krynicka 700, Ptaszkowa 25, Grybów 10, Gorlice 7, Jasło 15, Iwonicz 25, Wysoka 45, Krempna 35, Sanok 10, Wisłok Wielki 47 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich w górach dobre.

Z PODOKRĘGU PIŁKARSKIEGO ZAGŁĘBIA

Jak się dowiadujemy pp. Bluszcz Mieczysław i Oleksiak Władysław złożyli mandaty członków zarządu Podokręgu piłki nożnej Zagłębia. W związku z tym skarbnikiem został mianowany p. Czesław Szubert, a sekretarzem p. Zygmunt Horzelski. Lokal Podokręgu został przeniesiony do Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10, pokój nr. 37.

Zarząd PZPN postanowił darować Gałuszce Ryszardowi i Sobali Tomaszowi resztę kary z dniem 1 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK NAJBLIŻSZYCH IMPREZ ZIMOWYCH

Kalendarzyk imprez zimowych przewiduje na ostatnią dekadę stycznia szereg atrakcyjnych zawodów w naszych zimowiskach.

Więc do 24 bm. trwać będą w Krynicy Międzynarodowe narciarskie zawody akademickie. Dnia 24 bm. na terenie Warszawy rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na łyżwach.

Dnia 30 stycznia rozpocznie się w Wiśle najbardziej atrakcyjna impreza narciarska sezonu, a mianowicie 18 Międzynarodowe mistrzostwa Polski. Tego samego dnia w Cieszynie rozegrane będą mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe figurowej.

I wreszcie — w ostatnim dniu stycznia rozpoczną się w Zakopanem i w Żegiestowie zakrojone na wielką skalę śnieżne zapusty o bardzo urozmaiconym programie.

NARCIARSKIE BILETY WYCIECZKOWE NA PKP.

Pociągi dążące w stronę naszych zimowisk są przepełnione narciarzami, spragnionymi słońca, śniegu i wypoczynku, zdala od gwaru miasta. Weekendy narciarskie nie są kosztowne. Liga popierania turystyki przypomina, że każdy zrzeszony narciarz może w sobotę lub w dzień przedświąteczny, albo w niedzielę i dzień świąteczny nabyć bilet ważny na przejazd tam i z powrotem do jednego z naszych ośrodków zimowych ze zniżką ponad 40%. Bilety te, ważne w ciągu 10 dni od daty wyjazdu, wydawane są przez kasy biletowe w Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu, Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Łodzi.

ZAWODY HOKEJOWE

Dnia 6 lutego odbędą się w Sosnowcu reprezentacyjne zawody hokejowe, pomiędzy BTK Budapeszt, a reprezentacją Sosnowca.

SZKOLNE ZAWODY HOKEJOWE

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 18 wieczorem został rozegrany mecz hokejowy między reprezentacjami szkół średnich m. Dąbrowy i Sosnowca. Po zaciętej grze wygrała reprezentacja Sosnowca w stosunku 4:3 (0:1, 1:1, 3:1). Bramki dla Sosnowca zdobyli: Martin 2, Jeznach i Mrokowski po jednej oraz dla Dąbrowy Kośmider 3.

Reprezentacje wystąpiły w następujących składach: **Sosnowiec:** Fiszer (Zrzeszenie), Mrokowski, Czerpiński (Staszica), I atak: Jeznach (gim. Prusa), Martin (Zrzeszenie), Hesse (gimn. Staszica), II atak: Szmidt (g. Płockiego), Kłap (Prusa), Winkiel (PSGH), Błaszczyk, Wawrzyński, I atak: Lichołap, Kulawik, Wojas, II atak: Lachur, Kośmider (wszyscy gimn. Łukasińskiego).

Sędziowali naprzemian pp. Balcer i Kosałka słabo.



UCZTA Z MASKARADĄ

Grono wesołych obywateli w jednym z miast niemieckich urządziło zamiast balu maskowego ucztę połączoną z maskaradą.

Wizja przyszłości świata
w wyobraźni amerykańskich pisarzy

Związek autorów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpisał konkurs na reportaż, przedstawiający wygląd świata w wieku dwudziestym trzecim.

Jak można było z góry przypuszczać, tylko w Ameryce mogło mieć miejsce rozpisanie konkursu na ten interesujący temat.

Pierwszą nagrodę za reportaż, pełen najfantastyczniejszych pomysłów oraz przewidywań, otrzymał znany autor amerykański Oliver Brook. Zaczął on ten reportaż od opisu lotu na olbrzymim aparacie „Meteor I", który poruszany przez 9 śmig, pędzi przez stratosferę na wysokości 32 tysięcy metrów z szybkością 1560 km na godzinę. Dowództwo „Meteoru I", na którym znajdowało się 40 podróżnych, otrzymuje sygnał ,aby opuścił się o 2000 metrów niżej, ponieważ w przestworzach toczy się walka. Pasażerowie obserwują dzięki telewizji jak najdokładniej przebieg rozgrywającej się walki w przestworzach.

Olbrzymie aerostatki, bombardowane pociskami oraz specjalnymi prądami, lecą na ziemię. Lecz, jak przewiduje autor, na szczęście przyszłej ludzkości, walka ta powoduje straty tylko w „maszynach-robotach". Maszyny te są kierowane przez robotów i automaty z ziemi oraz pośrednio z aerostatków. Na ziemi widać tylko szczątki „robotów" między gałęziami drzew i na polanach. Nie walczą już bowiem ludzie od... 200 lat. Zostali zastąpieni przez automaty.

Brookowski gigantyczny aerostatek pasażerski zbliża się do ziemi, aby lądować w okolicy dzisiejszego San Francisco. Otwór, do podziemnego miasta wiodący, rozszerza się automatycznie i widać olbrzymi las, poznaczony płomykami. Są to światła u wejścia do lejów, które wchłaniają pocztę lotniczą. **Nie ma już wcale miast na ziemi.** Zniknęły, zniszczone atakami z powietrza podczas powtarzających się wojen.

Nowe miasta **istnieją tylko w głębokości 600 1000 metrów pod ziemią.** Posiadają one natomiast znakomitą komunikację samochodową i elektryczną. Wozy te pędzą pod ziemią z szybkością 500 do 800 kilometrów na godzinę. Także **komunikacja wodna istnieje tylko w głębi mórz.** Ludzie zdali się wyłącznie na promienie infraczerwone, zastępujące im światło słoneczne.

„Meteor I" zatacza trzy olbrzymie koła, aby wylądować. Otwór, wiodący do miasta, otwiera się automatycznie, aparat dostaje się do gigantycznego leja i zatrzymuje się na podstawie stalowej. Pasażerowie przechodzą do oczekujących ich wozów samochodowych i elektrycznych, stojących pod dachem ogromnego dworca kolejowego. Samolot wycofuje się z leja, na platformie stoi tylko hala dworca, skąpanego w błękicie łagodnego, dobroczynnego dla oczu światła.

Amerykańskie banki
Załatwiają domowe sprawy

Jeden z banków nowojorskich wprowadził dla wygody swych klientów inowację: po otwarciu konta klient podaje bankowi adresy i nazwiska swoich zwykłych dostawców mleka, pieczywa, mięsa, jarzyn etc., komunikuje dalej, w jakiej filii gazowni, elektrowni, telefonów płaci miesięcznie rachunki. Wszystkie te instytucje i dostawcy otrzymują od banku zawiadomienie, aby rachunki dla klienta Iks przesyłały odtąd tylko bankowi.

Każdego 9 danego miesiąca bank przesyła p. Iks odpis nadeszłych na jego nazwisko rachunków. Iks podpisuje tylko drukowany blankiet z upoważnieniem, wkłada go do załączonej, ofrankowanej koperty i posyła do banku, bank zaś reguluje w imieniu p. Iksa wszystkie jego rachunki, doliczając sobie za tę manipulację po 10 centów od każdego rachunku. W kraju, gdzie czas to pieniądz, inowacja tego rodzaju znalazła uznanie i dobre przyjęcie, bank zaś zyskał sporo nowych klientów.

Z CAŁEJ POLSKI

SPRZEDAŁ OBLIGACJĘ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ NA KTÓRĄ PADŁO 200 TYS. ZŁ.

Kierownik ruchu na st. kolejowej w Głębokiem w woj. wileńskim, Stanisław Bohatkiewicz, sprzedał do Banku Spółdzielczego w Głębokiem przed ciągnieniem Pożyczkę Inwestycyjną. W czasie ciągnienia otrzymał wiadomość, że na jego numer padła wygrana 200.000 zł. (ser. 2531 nr. 44). Bohatkiewicz wpadł w rozpacz, bowiem sprzedał 200.000 zł za 65 zł.

POMORSKIE JARMARKI BEZ ŻYDÓW

Ostatni jarmark w Działdowie na Pomorzu odbył się po raz pierwszy bez udziału żydów. Organizacją jarmarku zajęło się miejscowe kupiectwo chrześcijańskie, które na targu wykupiło wszystkie miejsca, wydzielone tylko dla chrześcijan. Również w innych miejscowościach na Pomorzu odbywają się targi i jarmarki bez udziału żydów. — Mimo to panuje zawsze ożywiony ruch handlowy.

CHCE SIĘ Z NIM ROZWIEŚĆ BO JEST ŻYDEM

Do Sądu okręgowego w Stanisławowie wpłynęła sensacyjna skarga. Obywatelka niemiecka Maria Anna Elsy Kamentik, która zajmuje podobno poważne stanowisko w partii hitlerowskiej, zwróciła się do sądu polskiego o rozwiązanie jej małżeństwa z Bernardem Kreislerem, albowiem jest ona wyznania rzymsko-katolickiego, a mąż wyznania mojżeszowego. — Ponieważ Kreisler uciekł z terenu Rzeszy i przebywa obecnie w Polsce, przeto Kamentik skierowała sprawę do sądu stanisławowskiego. Sąd jednak oddalił skargę na podstawie wywiadu, który wykazał, że małżonkowie w chwili zawierania małżeństwa byli wyznania mojżeszowego, nadto Kreisler wtenczas nie był jeszcze obywatelem polskim, a zatym nie podlega kompetencji sądów polskich.

NAPAD RABUNKOWY NA POCIĄG

Na odcinku kolejowym pomiędzy stacjami Subkowy — Pelplin złodzieje wskoczyli do pociągu towarowego, otworzyli wagon i poczęli wyrzucać na tor przesyłki drobnicy. Łupem nieznanych sprawców padły przesyłki wartości przeszło 1000 zł. Część zrabowanych towarów policja odnalazła w pobliżu toru kolejowego. Należy nadmienić, że nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju na szlaku kolejowym Tczew — Laskowice.

PROTOKUŁ Z PROCESU KRZYSZTOFORSKIEGO

Dopiero w tych dniach zakończono opracowywanie protokułu rozprawy w procesie Krzysztoforskiego i towarzyszy. W związku z tym motywy wyroku w tej sprawie będą opracowane już w b. miesiącu. Protokuł rozprawy obejmuje 600 stron pisma maszynowego. Skazany na 15 lat więzienia Krzysztoforski zwrócił się o obronę w sądzie apel. do jednego z adwokatów warszawskich.

KSIĄŻĘ LIPPE NA POLOWANIU POD NOWYM SĄCZEM

Dziś odbędzie się u hr. Stadnickich w Nawojowej pod Nowym Sączem wielkie polowanie, w którym przyrzekł swój udział książę Bernard holenderski.

13 księżniczek krwi
szuka mężów

Po ślubie księżniczki holenderskiej Julianny wysunęła się z kolei na pierwszy plan kwestia zamążpójścia księżniczki Marii Sabaudzkiej, czwartej córki króla Włoch, jedynej księżniczki krwi, której ojciec jest panującym monarchą. Fama plotka podsuwa co pewien czas ako kandydata na męża ks. Marii arcyksięcia Ottona Habsburskiego.

Starszą od ks. Marii o trzy lata jest druga córka ekskróla hiszpańskiego, infantka Maria Krystyna. Przez pewien czas była ona zaręczona z księciem Alonzo Burbońsko-Orleańskim, mówiono też o jej zaręczynach z księciem Mikołajem rumuńskim i nawet łączono jej imię z eks-królem Anglii, Edwardem VIII, jej kuzynem (prababką obojga była królowa Wiktoria).

Dłużej niż księżniczka hiszpańska przebywa na wymaniu córka zmarłego tragicznie cesarza Austro-Węgier, Karola, arcyksiężniczka Adelaida Maria. Liczy ona obecnie 22 lata i choć już bardzo jest zaawansowana w prawie, wciąż jeszcze kontynuuje studia na uniwersytecie.

Najstarszą panną na wydaniu, bo liczącą już 39 lat, jest Eudoksja, siostra króla Borysa bułgarskiego, przez swą babkę Klementynę Orleańską prawnuczka króla Ludwika Filipa. W swoim czasie ogłoszono jej zaręczyny z księciem Wirtemberskim, wkrótce jednak potem zdementowano tę wiadomość.

W Niemczech są trzy księżniczki krwi na wydaniu: dwie córki eks-następcy tronu, dwudziestojednoletnia Aleksandra Irena i dziewiętnastoletnia Cecylja Wiktorja, oraz rówieśniczka tej ostatniej i kuzynka księżniczka Fryderyka Bruświcka. W swoim czasie wizyta księżniczki Cecylji w pałacu Buckinghamskim zrodziła plotkę o jej rzekomym małżeństwie z Edwardem, naonczas jeszcze księciem Walii. Obydwie Hohenzollernówny są kuzynkami synów Jerzego V, gdyż Wilhelm II był, jak wiadomo, siostrzeńcem Edwarda VII.

Trzy księżniczki krwi „do wzięcia" są również w Grecji: dwudziestodwuletnia Irena i młodsza od niej jej siostra Katarzyna, oraz dwudziestosiedmioletnia Eugenja, córka księcia Jerzego greckiego i księżnej Marii Bonaparte. Księżniczka Irena podczas uroczystych przyjęć gra przy swoim bracie, królu Jerzym II, rolę pani domu.

Księżniczki duńskie, Teodora Luiza i Aleksandra Luiza, córki księcia Karola, oraz wielka księżniczka Kira Cyrylówna, urodzona w Paryżu w r. 1909 córka wielkiego księcia Cyryla, pretendenta do tronu Rosji, dopełniają listę trzynastu europejskich księżniczek krwi na wydaniu.

Sowiecka nędza

Cała prasa sowiecka rozpisuje się na temat nowego typu przestępców, jacy pojawili się na terenie ZSSR. Powstają mianowicie całe bandy, zajmujące się rozkopywaniem wszystkich świeżych grobów i grobów starszych, zawierających ciała ludzi zamożniejszych i duchownych. Ludzkie hieny — bo trudno ich inaczej nazwać — zdobywają sobie w ten sposób drogą w Rosji odzież oraz przedmioty cenniejsze, jak na przykład krzyże, które zamieniają następnie na żywność.

Oto jeszcze jeden wynik gospodarki sowieckiej w końcowym okresie tak reklamowanej drugiej piatiletki.

90 litrów krwi
DLA BLIŹNICH

W Ankarze odbyło się uroczyste wręczenie złotego medalu 26-letniemu Turkowi Ismailowi Hakkiemu. Odznaczony poniósł wielkie zasługi na polu medycyny, dostarczając własną krew do transfuzji 144 osobom. Ogólna ilość krwi, która przeznaczona została na ten cel przez Ismaila Hakkiego, wyniosła 90 litrów. Dzięki tej ofiarnej krwi, którą, rzec można, przelał Turek dla ratowania zdrowia swych rodaków znaczna liczba osób żyje i z głęboką wdzięcznością wspomina poświęcenie Hakkiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TROCINY
poleca TARTAK, Sosnowiec, Dziewicza 18, telef. 626-15. 291

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 50.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
kartę rejestracyjną wydaną przez Fundusz Pracy Zawiercie. Tadeusz Grezel. 331

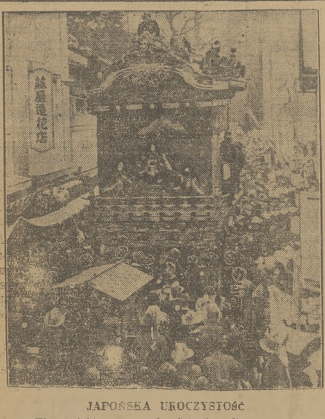
POSADY i PRACE

POTRZEBNA
służąca z dobrym gotowaniem ze świadectwami. Zgłosić się ul. Kilińskiego 39, mieszkanie dyrektora szkoły. 308

LOKALE

MIESZKANIE
w nowym domu 3-pokojowe komfortowe w ładnym punkcie od marca do wynajęcia. Wiadomości udzieli ul. Towarowa Nr. 9-8. 321

MIESZKANIE
3-ch pokojowe z wygodami od zaraz do wynajęcia. Ul. Lwowska 3, tel. 61451. 323



JAPOŃSKA UROCZYSTOŚĆ

W japońskim miasteczku Sziszibu odbywa się co rok tradycyjna uroczystość związana z miejscem przechowania relikwii buddyjskich, będących celem licznych pielgrzymek.



Chcąc zapobiec dalszemu rozszerzaniu się epidemii grypy, londyńskie władze zdrowia wydały nakaz stosowania regularnych przepłukiwań gardła. Na obrazku mieszkańcy sierocińca w czasie tych czynności.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI